

Piotr Sobota
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Polska

Wystąpienie podczas Okrągłego Stołu dotyczącego Warunków Pozbawienia Wolności w Unii Europejskiej w dniu 25 stycznia 2011 r. w Brukseli.

Problemy implementacji i stosowania instrumentów wzajemnego uznawania orzeczeń sądów karnych państw członkowskich Unii Europejskiej w polskim systemie prawnym z punktu widzenia Rzecznika Praw Obywatelskich.

- 1. Wdrożenie decyzji ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób pomiędzy Państwami Członkowskimi do polskiego systemu prawnego ze szczególnym uwzględnieniem problemów konstytucyjnym związanym z wydawaniem obywateli polskich.**

Implementacja przez Rzeczpospolitą Polską Decyzji Ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/ WSiSW) (Dz.U.UE L z dnia 18 lipca 2002 r.) spowodowała wprowadzenie tej instytucji do polskiego systemu prawnego. Stosowne uregulowania znalazły się w ustawie - Kodeks postępowania karnego, w której dodano Rozdział 65a "Wystąpienie do państwa członkowskiego Unii Europejskiej o przekazanie osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania "(art.607a - art.607j kpk) i Rozdział 65b "Wystąpienie państwa członkowskiego Unii Europejskiej o przekazanie osoby ściganej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania" (art.607k - art.607zc kpk). Dodanie tych przepisów nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 18 marca 2004 r., która weszła w życie z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, to jest 1 maja 2004 r.

Jeszcze przed wprowadzeniem wskazanych wyżej zmian do Kodeksu postępowania karnego podnoszone były zastrzeżenia co do zgodności wydawania obywatela polskiego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania z art. 55 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten zakazywał mianowicie ekstradycji obywatela polskiego. Na tym tle wywiązała się dyskusja dotycząca istoty wydania obywatela polskiego na podstawie ENA. Rząd prezentował w niej stanowisko, iż wydanie na podstawie ENA nie jest ekstradycją w rozumieniu Konstytucji, a zatem nie stanowi naruszenia praw zagwarantowanych ustawą zasadniczą. Podnoszono w szczególności następującą argumentację:

- ekstradycja jest wydaniem ostatecznym, w ramach którego następuje całkowite powierzenie władztwa nad osobą ściganą innemu państwu i zrzeczenie się własnej nad nią jurysdykcji, natomiast przekazanie w odniesieniu do obywatela polskiego jest warunkowe (po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego zostaje on odesłany na terytorium RP, gdzie następuje wykonanie kary);
- ekstradycja jest formą współpracy międzynarodowej, polegającą na wzajemnym wydawaniu osób, przeciwko którym toczy się postępowania karne lub skazanych prawomocnymi wyrokami na karę pozbawienia wolności, a przekazanie na podstawie ENA stanowi formę wzajemnego uznawania orzeczeń wydawanych przez organy sądowe państw członkowskich UE;
- ekstradycja jest, co do zasady, instytucją traktatową (co oznacza, że wydanie może nastąpić tylko na podstawie konkretnej umowy międzynarodowej, a wyjątkowo także na zasadzie wzajemności), natomiast przekazanie odbywa się wyłącznie w oparciu o przepisy prawa europejskiego inkorporowane do prawa krajowego państwa członkowskiego;
- użycie w decyzji ramowej pojęcia „przekazanie” (*surrender*) w opozycji do pojęcia „ekstradycja” (*extradition*) należy interpretować, kierując się zasadami wykładni prawa międzynarodowego, jako celowe i autentyczne zróżnicowanie dwóch odrębnych instytucji, nie zaś jedynie jako mało istotny zabieg językowy.

Ostateczne rozwiązanie tego problemu nastąpiło po rozpoznaniu przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego Sądu Okręgowego w Gdańsku. Trybunał wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2005 r. w sprawie sygn. akt P 1/05 orzekł, iż przepis Kodeksu postępowania karnego zezwalający na przekazanie obywatela polskiego do państwa członkowskiego Unii Europejskiej na podstawie ENA jest niezgodny z art. 55 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z tym wyrokiem przepis ten miał utracić moc z upływem 18 miesięcy od daty ogłoszenia.

W powyższym wyroku Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że ustrojodawca zakazując ekstradycji obywatela polskiego dążył do wyłączenia możliwości wydania go obcemu państwu w celu przeprowadzenia przeciw niemu postępowania karnego lub wykonania orzeczonej co do niego kary w trybie ekstradycji regulowanej ustawowo i traktatowo. Tym bardziej zatem zakaz ten dotyczy – realizowanego w tym samym celu (tj. tożsamego co do istoty), a podlegającego dolegliwszemu reżimowi – przekazania na podstawie ENA. W konsekwencji wyżej dokonanych ustaleń dotyczących znaczenia terminu „ekstradycja” Trybunał przyjął, że sformułowany w art. 55 ust. 1 Konstytucji zakaz ekstradycji wyrażał prawo obywatela RP do odpowiedzialności karnej przed polskim sądem. Przekazanie go zaś na podstawie ENA innemu państwu członkowskiemu Unii Europejskiej miałoby charakter naruszenia istoty tego prawa. Z tego punktu widzenia

Trybunał uznał, że zakaz ekstradycji obywatela polskiego, sformułowany w art. 55 ust. 1 Konstytucji, ma charakter absolutny, a podmiotowe prawo osobiste obywateli z niego wynikające nie może podlegać żadnym ograniczeniom, albowiem ich wprowadzenie uniemożliwiłoby realizację tego prawa.

Wobec treści powyższego orzeczenia, w dniu 8 września 2006 r. został znowelizowany przepis art. 55 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z dnia 7 listopada 2006 Nr 200 poz.1471). Jego obecna treść nie pozostawia wątpliwości co do możliwości wydania obywatela polskiego do Państwa Członkowskiego UE na podstawie ENA.

Problemy wylaniające się na tle praktyki wykonywania ENA wydawanych przez organy państw obcych oraz wydawania ENA przez polskie sądy

W praktyce Rzecznika Praw Obywatelskich pojawił się istotny problem związany z zakresem związania polskiego sądu wysokością kary pozbawienia wolności wymierzonej prawomocnym wyrokiem sądu Państwa Członkowskiego UE oskarżonemu wydanemu na podstawie ENA, który następnie został przekazany do Polski w celu odbycia orzeczonej kary. Impulsem w tym zakresie była sprawa obywatela polskiego wydanego władzom Wielkiej Brytanii na podstawie ENA. Został on skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności za gwałt. Jednocześnie sąd brytyjski przewidział możliwość jego warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu 9 lat z orzeczonej kary. Według polskiego prawa sprawca ten mógł zostać skazany na karę nie wyższą niż 12 lat pozbawienia wolności, zaś o warunkowe zwolnienie mógłby ubiegać się po 6 latach.

W wystąpieniu skierowanym do Ministra Sprawiedliwości w dniu 6 sierpnia 2010 r. Rzecznik wskazał, iż jeżeli nakaz europejski został wydany w celu ścigania osoby, która jest obywatelem polskim albo korzysta w Rzeczypospolitej Polskiej z prawa azylu, przekazanie może nastąpić pod warunkiem, że osoba ta będzie odesłana na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po prawomocnym zakończeniu postępowania w państwie wydania nakazu europejskiego.

Pojawiła się zatem wątpliwość, czy w przypadku zwrotnego przekazania do Polski osoby skazanej w państwie wydania ENA, polski sąd związany jest wysokością kary orzeczonej za granicą, nawet jeśli kara ta przekracza ustawowe zagrożenie przewidziane w polskim Kodeksie karnym. W doktrynie prawa karnego przeważa pogląd, iż sąd polski związany jest wymiarem kary orzeczonej przez sąd państwa wydania europejskiego nakazu aresztowania. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 marca 2009 r. (sygn. akt I KZP 30/08). Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, iż określenie w wyroku sądu

innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, podlegającym wykonaniu w Polsce warunków, od spełnienia których uzależnione jest ubieganie się przez skazanego o warunkowe przedterminowe zwolnienie, stanowi element wymiaru kary i w związku z tym wiąże sąd orzekający w przedmiocie wykonania tej kary w Rzeczypospolitej Polskiej.

Rzecznik zauważył jednakże, iż w odniesieniu do wyroków państw obcych, wykonywanych w Polsce bez zastosowania ENA stosowane są inne przepisy, umożliwiające uwzględnienia różnic między uregulowaniami współpracujących państw na korzyść skazanego. Istota tego uregulowania sprowadza się do możliwości zredukowania kary do najwyższego zagrożenia przewidzianego w polskim Kodeksie karnym, o ile orzeczono ją w państwie skazania w wyższym wymiarze ale i również poprzez możliwość dostosowania regulacji w zakresie warunkowego przedterminowego zwolnienia. Polska - w zakresie przejścia do wykonania na terytorium RP wyroku skazującego zapadłego w innym państwie - poza umowami bilateralnymi, związana jest Konwencją Berlińską z dnia 19 maja 1978 r. o przekazywaniu osób skazanych na karę pozbawienia wolności w celu odbycia kary w państwie, którego są obywatelami oraz Konwencją Rady Europy o przekazywaniu osób skazanych z dnia 21 marca 1983 r. W myśl art. 10 Konwencji Rady Europy o przekazywaniu osób skazanych, jeżeli rodzaj lub wymiar kary są niezgodne z ustawodawstwem państwa wykonania lub jeżeli ustawodawstwo tego wymaga, państwo wykonania może w drodze orzeczenia sądowego lub administracyjnego dostosować karę do kary lub środka przewidzianego przez jego prawo za przestępstwo tego samego rodzaju. Kara lub środek powinny, możliwie najbardziej, odpowiadać swoim rodzajem karze wymierzonej w orzeczeniu do wykonania. Nie może dojść do zaostrzenia kary wymierzonej w państwie skazania, ze względu na rodzaj lub wymiar, ani przekroczenia górnej granicy zagrożenia przewidzianej przez prawo państwa wykonania.

Zgodnie natomiast z art. 10 Konwencji berlińskiej, kara orzeczona wobec skazanego wykonywana jest na podstawie wyroku sądu tego Państwa, w którym został on skazany. Biorąc pod uwagę wydany wyrok, sąd Państwa, którego obywatelem jest skazany, orzeka o wykonaniu wyroku, wyznaczając zgodnie z prawem krajowym taki sam okres pozbawienia wolności, jaki został wymieniony w wyroku. Jeżeli ustawodawstwo Państwa, którego obywatelem jest skazany, przewiduje za dany czyn maksymalny wymiar kary pozbawienia wolności niższy od wymienionego w wyroku, sąd wymierza karę pozbawienia wolności w maksymalnej wysokości przewidzianej w ustawodawstwie tego Państwa za popełnienie danego czynu.

W tym miejscu podkreślić należy, iż wprowadzenie przez ustawodawcę do Kodeksu postępowania karnego odmiennej procedury wykonania kary wobec osoby skazanej i przekazanej w trybie ENA (tj. wykonywania kary w dalszym ciągu) nie było podyktowane

postanowieniami decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej z dnia 13 czerwca 2002 r., która nie zawiera nakazu związania państwa, w którym odbywa karę skazany w trybie ENA, wysokością orzeczonej kary przez inne państwo członkowskie UE. O wykonywaniu wyroków innych państw członkowskich UE traktuje jedynie art. 4 ust. 6 decyzji, zgodnie z którym wykonując nakaz organ sądowy może odmówić wykonania ENA, jeśli europejski nakaz aresztowania został wydany w celu wykonania kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego, a osoba, której dotyczy wniosek jest obywatelem wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego lub w tym państwie stale przebywa, a państwo to zobowiązuje się wykonać karę pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający zgodnie z jego prawem krajowym. Ponadto w myśl art. 5 ust. 3 decyzji, w przypadku, gdy osoba, której dotyczy europejski nakaz aresztowania do celów ścigania, jest uznawana za obywatela lub osobę stale przebywającą w wykonującym nakaz Państwie Członkowskim, przekazanie następuje pod warunkiem, że osoba ta po rozprawie zostaje przekazana do wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego w celu odbycia tam kary pozbawienia wolności lub wykonania środka zabezpieczającego, orzeczonych w wydającym nakaz Państwie Członkowskim.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż obowiązujące w tym zakresie uregulowania polskiego K.p.k. nie były koniecznymi do osiągnięcia przez polskiego ustawodawcę celów decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej w przedmiocie ENA, aczkolwiek postanowienia cyt. decyzji Rady Unii Europejskiej nie wykluczają takiego sposobu uregulowania procedury związanej z wykonaniem kary osoby skazanej w trybie ENA, jaka została uregulowana na gruncie polskiego Kodeksu postępowania karnego.

Co ważne, późniejsze uregulowania Rady, a przede wszystkim postanowienia decyzji ramowej Rady, z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności - w celu wykonania tych wyroków w Unii Europejskiej (2008/909/WSiSW) świadczyć mogą o przyzwoleniu organów UE, by organy krajowe mogły dostosowywać kary - na zasadach określonych w cyt. decyzji ramowej - do uregulowań krajowych. Zgodnie bowiem z art. 8 ust. 2 cyt. decyzji, jeżeli kara ze względu na jej czas trwania jest niezgodna z prawem państwa wykonującego, właściwy organ tego państwa może podjąć decyzję o dostosowaniu kary jedynie w przypadku, gdy kara ta przekracza maksymalny wymiar kary przewidziany za podobne przestępstwa w prawie krajowym tego państwa. Dostosowana kara nie jest łagodniejsza niż maksymalny wymiar kary przewidziany za podobne przestępstwa w prawie państwa wykonującego.

Sygnalizując powyższy problem Rzecznik zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie stosowanych działań mających na celu umożliwienie sądom krajowym dostosowanie kary przyjętej do wykonania w trybie ENA do zagrożenia ustawowego przewidzianego w

polskim Kodeksie karnym. W odpowiedzi na wystąpienie Rzecznika Minister podzielił zawarte w nin poglądy i poinformował o wszczęciu stosowanej procedury legislacyjnej.

W początkowym okresie obowiązywania przepisów dotyczących wykonywania ENA przez polskie sądy podnoszone były wątpliwości co do automatyzmu działania sądów. Wskazywano jako przykładu zatrzymanie na podstawie ENA obywateli polskich, co do których nakaz został wystawiony przez władze holenderskie na podstawie zeznań osoby chorej psychicznie¹. W dyskusji, która przetoczyła się wówczas przez media wskazywano bowiem, że sądy polskie, do których trafiały nakazy wydania z Państw Członkowskich EU ograniczają się jedynie do badania przesłanek formalnych ENA. Taka sytuacja wywoływała krytykę zwłaszcza, gdy dochodziło do wydania obywateli polskich. Czynności przeprowadzone przez Rzecznika nie potwierdziły jednak tych zarzutów.

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają skargi obywateli polskich, którzy zostali wydani na podstawie ENA celem odbycia kar orzeczonych prawomocnymi wyrokami sądów. W skargach tych podnoszony jest najczęściej zarzut dotyczący wykonania ENA po wielu latach od wydania wyroku. Skarżący podkreślają przy tym, że w obecnym miejscu pobytu – na terenie Państwa Członkowskiego UE – przebywają legalnie, ułożyli sobie życie, pracują, posiadają dobra opinię, nie wchodzą w konflikt z prawem. W tego typu przypadkach Rzecznik nie ma co do zasady możliwości podjęcia działań, o ile nie doszło do upływu terminu przedawnienia wykonania kary, który jednak w prawie polskim w odniesieniu do kary pozbawiania wolności jest nie krótszy niż 15 lat. Warto w tym miejscu zauważyć, iż upływ terminu przedawnienia wykonania kary według prawa państwa wykonania ENA nie stanowi podstawy obligatoryjnej lub fakultatywnej odmowy wykonania nakazu.

Kwestią wymagającą odrębnego omówienia jest to, czy możliwa jest odmowa wykonania ENA ze względu na złe warunki pozbawienia wolności w państwie wydania ENA. Możliwość taka w polskim systemie prawnym wynika z art. 607p § 1 pkt 5 Kodeksu postępowania karnego – o ile oczywiście byłyby powody do uznania, iż warunki te są na tyle złe, że mogłyby dojść do naruszenia praw i wolności człowieka. W tym przypadku wchodziłoby w grę naruszenie zakazu tortur oraz innego niehumanitarnego traktowania i karania. Natomiast decyzja ramowa o ENA nie zawiera analogicznej podstawy odmowy wykonania ENA. Jedynie w jej art. 1 ust. 3 wskazano, iż decyzja ramowa nie skutkuje modyfikacją obowiązku poszanowania praw podstawowych i podstawowych zasad prawa zawartych w art. 6 TUE.

¹ Chodziło o sytuację, kiedy obywatelka polska przebywała czasowo u swojej chorej psychicznie siostry w Holandii. Chciała stamtąd wrócić jednakże ze względu na niezadanie i brak pieniędzy nie potrafiła tego zrobić samodzielnie. Poprosiła zatem telefonicznie swojego syna o pomoc. Syn ten, wraz ze swoją konkubiną pojechali do Holandii i zabrali matkę do Polski. W tych okolicznościach siostra kobiety zgłosiła na policji holenderskiej porwanie. Dopiero przesłuchanie domniemyanych sprawców oraz „ofiary” w trakcie procedury dotyczącej wykonania ENA doprowadziło do wyjaśnienia całkowitej bezpodstawności ENA, który został ostatecznie wycofany przez władze holenderskie.

Dodatkowo w preambule decyzji o ENA wskazano, że żadna osoba nie może zostać usunięta, wydalona lub ekstradowana do państwa, w którym istnieje poważne ryzyko, że zostanie ona skazana na karę śmierci, poddana torturom lub innemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karze (pkt 13). Jak wykazuje praktyka państw członkowskich, niektóre z nich, opierając się na powołanych regulacjach decyzji ramowej o ENA, przyjęły w swoim ustawodawstwie implementującym tę decyzję, jako dodatkową podstawę odmowy wykonania ENA - naruszenie praw podstawowych. Krok ten został w większości zaakceptowany przez Komisję Europejską.

Końcowo należy zauważyć, iż osoby co do których w Polsce wykonywany jest ENA w przypadku zastosowania wobec nich tymczasowego aresztowania traktowane są jak inni tymczasowo aresztowani i osadzane w normalnych aresztach śledczych.

2. Europejski Nakaz Nadzoru – European Supervision Order – perspektywy implementacji Decyzji ramowej Rady 2009/829/ z dnia 23 października 2009 r. w sprawie stosowania przez państwa członkowskie Unii Europejskiej zasady wzajemnego uznawania do decyzji w sprawie środków nadzoru stanowiących alternatywę dla tymczasowego aresztowania, ze szczególnym uwzględnieniem spodziewanych korzyści z punktu widzenia ochrony praw osób oskarżonych oraz ofiar przestępstw

Decyzja ramowa w sprawie środków nadzoru przewidziała stworzenie kolejnego instrumentu wzajemnego uznawania orzeczeń sądów w sprawach karnych. Mianowicie wprowadza ona możliwość stosowania w toku procesu karnego nieizolacyjnych środków zapobiegawczych związanych z nałożeniem na oskarżonego rozmaitych nakazów i zakazów, które – na podstawie decyzji organu państwa prowadzącego postępowanie karne - będą wykonywane w innym Państwie Członkowskim, gdzie oskarżony ma miejsce stałego pobytu.

Z punktu widzenia polskiego Rzecznika Praw Obywatelskich należy zauważyć, iż polski Kodeks postępowania karnego przewiduje – jako jedną z samodzielnych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania - brak stałego miejsca pobytu oskarżonego w kraju (art. 258 § 1 pkt 1 K.p.k.). Z tej perspektywy implementacja decyzji ramowej w sprawie środków nadzoru może doprowadzić do ograniczenia stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego jakim jest tymczasowe aresztowanie. Warto w tym miejscu podkreślić, iż Rzecznik od dłuższego czasu podejmuje działania mające na celu ograniczenie stosowania tymczasowego aresztowania przez polskie sądy.

Kolejnym aspektem decyzji ramowej w sprawie środków nadzoru, biorąc pod uwagę treść skarg kierowanych do Rzecznika jest możliwość uniknięcia poważnych, a niejednokrotnie nieodwracalnych konsekwencji wiążących się ze stosowaniem wobec oskarżonych przed

sądami polskimi nieizolacyjnych środków zapobiegawczych, skutkujących jednak obowiązkiem pozostawiania przez oskarżonego na terytorium Polski. W takich przypadkach może bowiem dojść do utraty źródeł utrzymania, jakie posiadał oskarżony w kraju swego stałego pobytu, zerwania więzi rodzinnych ale także do problemów z ochroną zdrowia czy ponoszeniem kosztów pobytu - niekiedy długotrwałego - w obcym kraju bez możliwości zarobkowania. Jako przykłady tego rodzaju sytuacji można wskazać dwie sprawy objęte działaniami Rzecznika. W pierwszej z nich przedsiębiorca szwedzki narodowości polskiej, oskarżony przed sądem polskim o poważne oszustwa po stosunkowo krótkim tymczasowym aresztowaniu został zwolniony. Zastosowano jednak wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji połączony z zakazem opuszczania Polski. Środek ten był utrzymywany do końca trwającego - między innymi w związku z uwzględnieniem kolejnych apelacji - kilka lat procesu (ostatecznie oskarżony został uniewinniony). W tym czasie oskarżony nie mógł prowadzić działalności gospodarczej. Doszło także do rozpadu jego rodziny pozostawionej w Szwecji. W drugiej sprawie podobny środek zapobiegawczy zastosowano wobec obywatela Litwy – zawodowego kierowcę, który został oskarżony o spowodowanie wypadku drogowego, w którym jedna osoba poniosła śmierć. Na skutek zastosowania tego środka oskarżony był pozbawiony całkowicie środków do życia, nie miał bowiem żadnych źródeł dochodów w Polsce.

W ocenie Rzecznika implementacja decyzji ramowej w sprawie środków nadzoru może przyczynić się także do wzmocnienia ochrony praw ofiar przestępstw. Jak słusznie bowiem zauważa się w preambule do decyzji, obecnie – w sytuacji gdy oskarżony przebywa poza granicami kraju, w którym prowadzone jest wobec niego postępowanie karne - organy procesowe mają do wyboru zastosowanie tymczasowego aresztowania, przy wykorzystaniu ENA lub niepodejmowanie żadnych środków, które gwarantowałyby obecność oskarżonego na rozprawie. Europejski nakaz nadzoru wypełniałby tę lukę, stwarzając nowy środek, gwarantujący prawidłowy przebieg postępowania karnego. Dzięki temu ofiara przestępstwa uzyskałaby większą gwarancję zarówno tego, że sprawca zostanie ukarany jak również możliwość uzyskania odszkodowania za szkody i zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone przestępstwem.

3. Zagadnienia związane z perspektywami wdrożenia decyzji ramowej Rady 2008/947/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków i decyzji w sprawie zawieszenia lub warunkowego zwolnienia w celu nadzorowania przestrzegania warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych oraz decyzji ramowej rady 2008/909/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności - w celu

wykonania tych wyroków w Unii Europejskiej – z punktu widzenia Rzecznika Praw Obywatelskich

Jak wynika z decyzji ramowej o zastosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków i decyzji w sprawie zawieszenia lub warunkowego zwolnienia w celu nadzorowania przestrzegania warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych wzajemne uznawanie i nadzorowanie wykonywania kar z zawieszeniem wykonania, kar warunkowych, kar alternatywnych i decyzji o warunkowym zwolnieniu ma służyć zarówno zwiększeniu szans osoby skazanej na resocjalizację, umożliwiając jej zachowanie więzi rodzinnych, językowych, kulturowych i innych jak i poprawie kontroli przestrzegania warunków zawieszenia i obowiązków wynikających z kar alternatywnych i dzięki temu powrotowi do przestępstwa a dzięki temu służyć ochronie ofiar i ogółu społeczeństwa (pkt 8 preambuły, art. 1 decyzji ramowej).

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich wykonywanie środków probacyjnych i kar alternatywnych w państwie, z którym skazany jest najbardziej związany z racji powiązań rodzinnych, językowych, kulturowych i ekonomicznych innym niż państwo wydania wyroku skazującego może znacząco przyczynić się do zwiększenia szans skazanego na powrót do normalnego życia i tym samym zabezpieczyć społeczeństwo przed ewentualnym popełnieniem przez niego ponownego przestępstwa. Wydaje się nadto, iż możliwość wykonania tego rodzaju środków i kar w państwie zamieszkania/stałego pobytu skazanego może wpływać zachęcająco na sądy lub inne organy do wydawania stosownych orzeczeń jako alternatywy dla kary pozbawienia wolności. Z tego punktu widzenia do dyspozycji sądów i innych organów zostanie oddany dodatkowy instrument ograniczający stosowanie kar izolacyjnych przy zachowaniu jednocześnie kontroli nad zachowaniem skazanego służącej monitorowaniu przebiegu okresów próby i zabezpieczającej społeczeństwo. Biorąc pod uwagę cel działania Rzecznika, a mianowicie stanie na straży praw i wolności obywatelskich wprowadzenie tego instrumentu należy ocenić pozytywnie.

Podobnie pozytywnie należy odnieść się do idei przyświecającej decyzji ramowej rady 2008/909/WSiSW z dnia 27 listopada 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności - w celu wykonania tych wyroków w Unii Europejskiej. Celem tym jest ułatwienie resocjalizacji osoby skazanej poprzez wykonanie orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności w państwie, z którym – co do zasady – osoba ta jest najmocniej związana poprzez więzi rodzinne, językowe, kulturowe i inne. Do rozwiązań przyjętych w tej decyzji ramowej można jednak mieć wątpliwości w zakresie w jakim nie przewidują uwzględnienia woli osoby, która nie chce odbywać orzeczonej wobec niej kary poza państwem wydania wyroku skazującego. Można bowiem założyć, iż istnieje pewna grupa

skazanych, którzy nie chcą poddać się oddziaływaniom resocjalizacyjnym. W takim przypadku przekazywanie ich, wbrew ich woli do odbycia kary w innym państwie niż państwo skazania wydaje się niecelowe z punktu widzenia założeń omawianej decyzji ramowej. Innymi na podstawie omawianej decyzji ramowej może dojść do trudnego do zrozumienia z perspektywy ochrony praw i wolności obywatelskich – zastąpienia **prawa** skazanego do resocjalizacji i związanego z tym prawa do odbywania kary pozbawienia wolności w kraju zamieszkania – obowiązkiem poddania się w imię ułatwienia resocjalizacji transportowi do tego państwa nawet wbrew jasno sformułowanej woli skazanego, deklarującego odmowę poddania się oddziaływaniom resocjalizacyjnym i odmowę zgody na przewiezienie do więzienia w kraju zamieszkania.

4. Konkluzje.

Stosowanie instrumentów wzajemnego uznawania co do zasady wydaje się zbieżne z celem działania Rzecznika Praw Obywatelskich jako strażnika praw i wolności. Instrumenty te służą bowiem ogółowi społeczeństwa, w tym ofiarom przestępstw, tworzą nowe możliwości mające na celu uniknięcie stosowania środków i kar o charakterze izolacyjnym poprawiając jednocześnie sytuacje oskarżonych i skazanych – poza wskazanym wyżej wyjątkiem dotyczącym możliwości przetransportowania skazanego do odbycia kary pozbawienia wolności w państwie jego zamieszkania bez jego zgody. Omówiony powyżej przykład problemów związanych z praktyką wykonywania europejskiego nakazu aresztowania w Polsce wskazuje jednak, iż już na etapie wdrażania decyzji ramowych należy podjąć wszelkie działania, mające na celu zabezpieczenie konstytucyjnych praw i wolności oraz niepogarszanie sytuacji oskarżonych/skazanych w stosunku do dotychczas obowiązujących umów międzynarodowych regulujących współdziałanie w sprawach karnych.